Cena numeru mk. 150.

Nr. 21. Sobota 27 stycznia 1923 roku. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1 stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk 50 do 100 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Słowa a czyny.

Sosnowiec 27 stycznia.

Onegdaj pisma żydowskie umieściły wiadomość, której treść w zestawieniu z tym, co o mniejszościach narodowych mówił gen. Sikorski w swym exposé w dziwnej stoi sprzeczności. Rząd poważny, trwały, do czego ma przecież pretensję rząd p. Sikorskiego, wiedzieć powinien, że oficjalne deklaracje, składane na plenum sejmu, mają moc wiążącą, inaczej nikt ich na przyszłość nie będzie traktował na serjo, uważając je jedynie za pustą grę słów, niepociągających za sobą żadnych realnych konsekwencji.

Stanowisko, które zajął w swym exposé p. Sikorski wobec wygórowanych, a nierzadko wprost bezczelnych żądań naszych „neutralnych", było jednym z nielicznych punktów jego programu prac, przyjętych przez ogół posłów polskich, bez różnicy partji, z pełnym uznaniem i zadowoleniem.

Między innymi nazwał pan premjer postępowanie rady narodowej żydowskiej, interwenjującej w ministerjum spraw zagranicznych w sprawie każdego poszczególnego żyda, przybyłego z Rosji — skandalem.

Zrobił to z pewnością, musimy wierzyć, po dokładnym rozważeniu sprawy.

Tymczasem rada narodowa żydowska w komunikacie ogłoszonym w prasie żargonowej stwierdza, że dzięki osobistej interwencji posła Priłuckiego u p. gen. Sikorskiego, tenże zgodził się na cofnięcie okólnika b. min. spr. wewn. Kamieńskiego, o wydaleniu żydów rosyjskich z dniem 1 marca r. b. i obiecał mu termin wydalenia odroczyć do 1 lipca.

Rzeczywiście słuszność miał pan generał, nazywając dotychczasową taktykę rady narodowej żydowskiej skandalem, bo „skandalicznie" nierozsądnym z jej strony było targowanie się o każdego żyda rosyjskiego z osobna, kiedy cały ten interes można było z premjerem załatwić „hurtownie".

Ale nie na tym koniec.

Dotychczas opinję, na podstawie której odnośne władze pozwalały poszczególnym żydom rosyjskim na korzystanie z prawa azylu w Polsce, wydawały władze policyjne, jako jedynie kompetentne ze stanowiska prawno-państwowego.

Otóż w tej kwestji, cytowany wyżej komunikat rady narodowej żydowskiej, obwieszcza ludowi Izraela, że na przyszłość opinje te wydawać będzie nie policja, ale miejscowe organizacje sjonistów i ortodoksów.

Jakże to?

Od kiedy partyjne organizacje żydowskie, których, notorycznie wrogie wobec polskości stanowisko znamy wszyscy, wykonywać mają funkcje urzędów polskich?

Czyżby to już naprawdę był początek Judeo Polonji?

Przecież to obraza, to rękawica rzucona naszej narodowej godności, na którą musi zareagować całe zdrowo myślące społeczeństwo polskie.

Niedawno na tym miejscu, omawialiśmy różnicę między teorją w progamach rządowych a praktyczną ich realizacją.

Teraz już mamy konkretne przykłady.

Jeśli gen. Sikorski realizację swego programu „naprawy Rzeczypospolitej" zaczynać chce od niczym prawnie nieuzasadnionego, a honor polski obrażającego uprzywilejowania żydów, to zaczyna je naprawdę pod bardzo smutnymi auspicjami.

Wierzymy, że olbrzymia większość posłów polskich w sejmie i w senacie odeprze ten wzmocniony atak litwactwa, żerującego coraz bezczelniej na żywym ciele Rzeczypospolitej.

Gdyby się stać miało inaczej, gdyby komitety sjonistyczne miały zacząć „rządzić" u nas, to wtedy rzeczywiście byłby to — skandal i to niebywały.

Zdrowa opinja narodowa do tego skandalu nie dopuści.

Sejm rozpoczyna walkę z drożyzną i paskarstwem.

Wnioski sejmowej komisji do walki z drożyzną.

Warszawa, 25 stycznia.

W myśl uchwały komisji do walki z drożyzną referenci wniosków w sprawie zwalczania drożyzny pp. Zaremba, Knothe, i Frostig odbyli posiedzenie, na którym uzgodniono przedłożone na wczorajszym posiedzeniu wnioski, które brzmią jak następuje: Wzywa się rząd do:

1) natychmiastowego wstrzymania wywozu artykułów żywności za granice państwa i cofnięcie już wydanych pozwoleń na wywóz tych artykułów bez względu na to, komu pozwolenie zostało wydane.

2) Ograniczenia wywozu innych artykułów pierwszej potrzeby, tak aby rynek wewnętrzny nie cierpiał wskutek braku tych artykułów i wysokich cen.

3) Szczelnego zamknięcia t. zw. granic celnych i ścisłej kontroli nad wywozem do obszaru w. m. Gdańska oraz do stacji pogranicznych państwa.

4) Wykorzystanie uprawnień wynikających z art. 2 ust. z 5 sierpnia 1922 r. na całym terenie Rzeczypospolitej, szczególnie w kierunku wydania rozporządzeń z zakresu magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku, dokonywanego w celach spekulacji i podbijania cen.

Sejm zmienia art. 7 ust. z 5 sierpnia 1922 r. w tym kierunku, że ustęp tegoż artykułu rozpoczynający się od słów „pod pojęcie trudniących się handlem" aż do słów „pozbywaniem artykułów własnego gospodarstwa" zostaje skreślony.

5) Zastrzega sobie przy ewentualnym udzielaniu kredytu dla przemysłu spożywczego prawa kontroli nad użyciem kredytu udzielonego i nad cenami wytworzonych produktów, oraz do baczenia, aby produkty wytworzone były przedewszystkim rozdzielane pomiędzy związki komunalne i spółdzielnie spożywców.

6) Do uwzględniania w pierwszym rzędzie przy rozdziale artykułów monopolowych związków komunalnych i współdzielni spożywczych.

7) Dawania wydatnej pomocy przez udzielanie taniego i łatwego kredytu związkom komunalnym i współdzielniom spożywców, w celu przeciwdziałania drożyźnie.

8) Składania co miesiąc komisji sejmowej do walki z drożyzną sprawozdań o wynikach rządowej akcji przeciwdrożyźnianej.

9) Zogniskowania walki przeciw lichwie, spekulacji i drożyźnie przy ministerjum spraw wewnętrznych.

Pozatym wzywa się rząd do:

1) wniesienia w terminie 14-dniowym noweli do istniejących ustaw, zmierzających do uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego przeciw lichwiarzom żywnościowym, przemytnikom, fałszerzom dokumentów przewozowych oraz tym, którzy przez zmowę wstrzymują podaż artykułów pierwszej potrzeby w celach spekulacji i podnoszenia cen.

2) Zaostrzenie kar za te przestępstwa, uwzględniając kary długoterminowego więzienia i odebrania winnym raz na zawsze prawa handlu.

3) Zaostrzenia kar administracyjnych za przekroczenia rozporządzeń lub zarządzeń, wydanych w celu zwalczania lichwy żywnościowej i drożyzny.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Na posiedzeniu komisji rolnej pos. Bryl referował wniosek w sprawie zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe. Postanowiono wezwać rząd do wykonania ustawy z dnia 28 lutego 1919 r. i do zaopatrzenia ludności w drzewo opałowe po cenach ustanowionych przez rząd.

— Do Warszawy przybył przedstawiciel angielskiego sztabu generalnego pułk. Finlayson w celu rewizytowania premjera gen. Sikorskiego, oraz zapoznania się z wojskowośc ą polską.

— Z inicjatywy ministra kolei żelaznych zebrała się specjalna komisja, która opracowała podstawy do mającego nastąpić ujednostajnienia gospodarki kolejowej polskich kolei państwowych.

— Urzędowa agencja sowiecka w telegramie z Warszawy stwierdza, wbrew napaściom poszczególnych dzienników sowieckich, pokojowy nastrój prasy polskiej.

— Wobec tego, iż Turcy trwają nadal na stanowisku odmownym wobec żądań angielskich, dotyczących zabezpieczenia cmentarzy wojskowych na Gallipoli, Anglja zawiadomiła Turcję, iż wojska angielskie pozostaną na półwyspie tak długo, dopóki rząd angielski nie otrzyma zapewnienia, że cmentarze angielskie znajdą należytą opiekę.

— W Rydze otrzymano wiadomość, że wystąpienie litwinów w Kłajpedzie poprzedziło zawarcie umowy tajnej pomiędzy Rosją sowiecką a Litwą. Na mocy tej umowy Moskwa zobowiązała się popierać pretensję litewskie do Kłajpedy i Wilna, wzamian za co Litwa zgadza się na wyzyskanie tego terytorjum przez wojska sowieckie jako przedpola w razie wojny z Polską.

— Wczoraj Poincare konferował z angielskim ambasadorem w sprawie stanowiska Anglji wobec akcji w zagłębiu Ruhry. Rozmowa pozostawała w ścisłym związku z angielskim posiedzeniem rady ministrów. Liczą się powszechnie z tym, że Anglja w najbliższym czasie oficjalnie przyłączy się do akcji francuskiej w zagłębiu Ruhry.

— W Berlinie przyszło na Kurfürstendamm do antysemickich i antyrepublikańskich demonstracji. Kilku mówców wygłosiło przemówienia przeciwko republice i przeciwko żydom.

Kłamstwa niemiecko-litewskie

Berlin, 26 stycznia

„Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Kowna, że litewska ajencja telegraficzna podaje depeszę z Paryża, według której rada ambasadorów postanowiła zwrócić się do rządu litewskiego o interwencję w sprawie Kłajpedy. Rada ambasadorów wyraziła życzenie, aby rząd litewski otoczył swą opieką Kłajpedę i opracował układ w sprawie zawieszenia broni. Rada ambasadorów miała rzekomo oświadczyć, że państwa sprzymierzone uznają nową sytuację na obszarze Kłajpedy. Rząd litewski upoważnił swego przedstawiciela w Kłajpedzie, żeby wydał w tej sprawie odpowiednie zarządzenia.

Tendencyjna kłamliwość tej depeszy, jeśli ją porównać z wczorajszą wiadomością z Paryża, według której rada ambasadorów tylko przyjęła do wiadomości sprawozdanie o sytuacji w Kłajpedzie, a nie powzięła żadnych uchwał, nie ulega żadnej wątpliwości.

Prowokacja hakatystyczna w Cieszynie.

Cieszyn, 26 stycznia.

W Cieszynie zorganizowano niedawno w hotelu „Pod Jeleniem" zabawę, na którą, prócz niemców miejscowych, przybyli niemcy z Czech, Górnego Śląska i Rzeszy.

Salę hotelu uderowano barwami państwowymi niemieckimi, na honorowym zaś miejscu wisiał wśród zieleni olbrzymi portret... Bismarka.

Gdy wieść o tej prowokacyjnej demonstracji, za pomocą której publicznie czczono w polskim mieście największego wroga polaków, doszła do szerszych sfer Cieszyna, wybuchło odruchowe oburzenie.

Jednakże władze cywilne nie reagowały na to, aż dopiere interwencja jednego z oficerów miejscowej załogi wpłynęła na miejscowych hakatystów, zmuszając ich do zdjęcia prowokacyjnych portretu i emblematów.

Rada rzemieślnicza.

Warszawa, 26 stycznia.

Odbyło się posiedzenie rady rzemieślniczej. Przewodniczący rady p. wiceminister Strassburger otworzył posiedzenie oświadczeniem, iż tendencją rządu jest nawiązanie jaknajściślejszej styczności ze sferami gospodarczymi przez rozwój ciał doradczych. Rada rzemieślnicza będzie nadal perjodycznie zwoływana trzy razy do roku. W sprawie akcji surowcowej, jako czynnika podniesienia rzemiosł, naczelnik wydziału drobnego przemysłu i rzemiosł, inż. Hauszyld, odczytał projekt swój o współdzielniach surowcowych, wiążących się statutowo w hurtownie i banki spółek surowcowych. Po wysłuchaniu projektów rada wyraziła uznanie rządowi za przedstawienie tego pożądanego projektu. Poseł Rudnicki w imieniu rady rzemieślniczej złożył podziękowanie p. wiceministrowi Strassburgerowi za wyjednanie u skarbu podczas jego kierownictwa ministerjum przemysłu i handlu miljarda marek na ten cel.

Rada wypowiedziała się również za powiększeniem tego kredytu na przyszłość. Uchwalono uwzględnić kolejno: drzewo, skóry, materjały włókiennicze i metale.

Po wyrażeniu zgody na podział sum dla rozszerzenia burs rzemieślniczych, rada uchwaliła podnieść stopę procentową pożyczek, udzielonych z kredytu ulgowego, z dotychczasowej pół proc. do wysokości 2 i pół proc. na fundusz zapomogowy na zakładanie i popieranie burs rzemieślniczych.

Rada wypowiedziała się za szczególnym poparciem akcji rządowej w sprawie pożyczek ulgowych dla rzemieślników reemigrantów przy osiedlaniu się ich na kresach wschodnich.

Po przedstawieniu statystyki szkolnictwa rządowego rada uznała konieczność urządzenia większej liczby krótkotrwałych kursów zawodowych.

Miasta mają otrzymać zboże za połowę ceny,

Warszawa, 26 stycznia.

„Kurjer" donosi: Grono ziemian przeważnie małopolskich i z Kongresówki zwróciło się do rządu z deklaracją dostarczenia środowiskom miejskim ilości zboża, wystarczającej aż do czasu nowych zbiorów, przyczym cena zboża ma być jakoby niższa od obecnej rynkowej od 40 do 50 procent.

Jako warunek postawiono, iż rozdziałem całego kontyngentu zajmą się instytucje społeczne, państwo zaś przedsięweźmie stosowne zarządzenia, aby zboże to nie stało się objektem spekulacji.

Akcję w tym kierunku będzie prowadziło w Warszawie zjednoczenie towarzystw społecznych.

W sprawie losowania listów zastawnych.

Zasadniczą sprawę rozstrzygnął w dniu 12 stycznia rb. sąd okręgowy w Łodzi.

Kasa przezorności pracowników kolei elektrycznej łódzkiej lokowała swe fundusze w listach zastawnych tow. kredytowego m. Łodzi.

W roku zeszłym jeden z listów zastawnych na 100 rnbli tow. kredytowe wylosowało i pragnęło zapłacić za ten list 216 marek, opierając się na przepisach prawnych, ustanawiających kurs dla rubla przedwojennego 2 marki 16 fen.

Z takim poglądem nie chciała się zgodzić kasa przezorności i wytoczyła sprawę tow. kredytowemu do sądu okręgowego w Łodzi.

Pełnomocnik powodów, popierając powództwo, argumentował, że ustawa sejmowa z dnia 26 września 1922 r., która określa wartość złotego polskiego wartością $^{1}/_{3100}$ kg. złota 90-ej próby, kwestję regulacji zobowiązań przedwojennych w ówczesnych walutach zupełnie reguluje i stawia je na gruncie prawnym. Wychodząc z założenia, że wartość przedwojennego rubla złotego równa się wartości 2 złotych polskich i 66 groszy, oraz, że kurs obliczenia dla złotego polskiego, nie będącego jeszcze w obiegu, określił już minister skarbu podczas wniesienia powództwa, na 2.000 marek za jeden złoty, — rzecznik powoda żądał przysądzenia kasie przezorności za 100-rublowy list zastawny 532 000 marek z różnicą kursu, jeżeli ten będzie zmieniony przez ministra skarbu na dzień rzeczywistego uiszczenia.

Sąd okręgowy zasądził od tow. kredytowego m. Łodzi na rzecz kasy przezorności za wylosowany 100-rublowy list zastawny i ostatni kupon sumę 272 złote polskie z 6 proc. od dn. 19 grudnia 1922 r., płatne w markach polskich po kursie 2.000 mk. za jeden złoty, z uwzględnieniem kursu wymiennego w dniu uiszczenia, który ewentualnie zmieni min. skarbu dla złotych polskich w biletach pożyczki złotej, oraz kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy 24.948 mk.

Głód i nędza wśród bezrolnych włościan.

Lichwa jest mieczem obosiecznym. W pierwszej mierze dotyka ona wprawdzie tylko samego konsumenta, jednak wcześniej czy później daje się we znaki i tym, którzy uczynili sobie z niej zasadę życiową.

Podobne zjawisko możemy nieraz obserwować. W ciągu ostatnich kilku lat wieś tyranizowała swym paskarstwem ludność miast i miasteczek. Producenci rolni wielkiego i małego kalibru wysysali z nas ostatnie soki, śrubując cenę zboża, mleka, jajek i wszelkich innych produktów do niebywałych granic. Wieś, nie płacąc prawie żadnych podatków, żyła bez troski, dostatnio, po pańsku. Nie znała głodu, ani przednówka.

Ale oto stosunki te dzisiaj się zmieniły. Skutki strasznej drożyzny przenoszą się do zag[...] chłopskich i poczynają trapić [...]ścjan, tych kmiotków, nas[...] kilkoletnich „dobrodziejów" [...] „karmicieli".

Do władz nadchodzą w[...] bardzo niepokojące. Wśród [...]ności bezrolnej i małorolnej [...]rzy się straszna nędza. Niek[...] wsie znajdują się bez chle[...] Zapasy drobnych włościan [...] wyczerpały, a grube ryby [...]gają się ze sprzedażą zboża [...] wiosny. Toteż drożyzna chleba [...] żywności jest tam taka sama, [...] w miastach. Całe wsie głodu[...] niby podczas wielkiego nieurodzaju.

Głodujący bezrolni większymi gromadami obchodzą dwory, żądając sprzedania im po cenac[h] dostępnych zboża i żywności.

Kronika.

Kalendarzyk.

27 Sobota.	Dziś Jana Złot. Jutro Obw. Św. Ag[...] Wsch. słońca 7. 15 Zach. „ 4.10

Karnawał.

Chociaż wszystkich bieda dusi
I wciąż słychać gorzkie żale.
Człowiek się postawić musi
W takim krótkim karnawale.

Rajer trzeba kupić Kloci,
Nową suknię sprawić Andzi,
Jedna niech się rozfokstroci,
Druga niech się roz[...]azzbandzi.

Coś się sprzeda, coś zastawi,
Aby kosz a się pokryło,
Gdy kobieta się zabawi
Potym jest dla wszystkich miłą.

Tańczą starzy, tańczą dzieci
W upojeniu ciał gorącym,
Bal za balem szybko leci,
Płynie tysiąc za tysiącem.

Maskarady, rauty, bale,
Co niedziela w domu goście.
Kto się bawi w karnawale
Długo pościć będzie w poście.

Nemo.

Budżet sejmiku. Sejmik będziński ogłosił budżet na rok 1923, z którego podajemy ważniejsze pozycje w tysiącach marek:

Dochody zwyczajne wynoszą 3.932.500 mk.; nadzwyczajne 528.500 mk. i sumy przechodnie 2.292.255 mk., ogółem dochody wynoszą 6.765.255 mk.

Wydatki zwyczajne 3,016.000 mk.: w czym zdrowotność 228.000 mk.; opieka społeczna 187.72[...] mk.; szkolnictwo i oświata 137.000 mk.; cele kulturalne 55.000 mk.; komunikacja 1 206.375 mk. i t. p. Wydatki nadzwyczajne 1.445.[...] mk. i sumy przechodnie 2.292.255 mk.

WALKA O MILJONY.

212.

— To może chcesz, aby nam tu przyniesiono śniadanie, do twego pokoju?

Dziewczę skinęło głową potwierdzająco, poczym, rzuciwszy się na krzesło, wybuchnęło łkaniem.

XXX.

Podczas biegu pociągu z Paryża do rogatki belgijskiej, Misticot, wsunąwszy się w kąt wagonu pierwszej klasy, zapytywał sam siebie, w jaki sposób mógłby zapobiedz pojedynkowi pomiędzy Vandamem, przyjacielem panny Verriere, a Arnoldem Desvignes, jej wrogiem, lub pragnął przynajmniej odnaleźć coś takiego, coby owo spotkanie odwrócić mogło na korzyść porucznika artylerji.

Podrostek z Montrmartre nie posiadał najmniejszego doświadczenia w tym, co dotyczyło owych tak zwanych „spraw honorowych". Nie mogąc przeto rozbierać powodów i następstw pojedynków, ponieważ nie znał ich wcale, zadawalniał się stawianiem tego pytania:

— Co robić... co robić?

Rzecz prosta, zagadnienie to pozostawało nie rozwiązanem, mimo całego natężenia jego wyobraźni i mały sprzedawca nic nie odnalazł, gdy pociąg zatrzymał się i konduktor wygłosił nazwę stacji, do jakiej miał bilet.

Z żywością, właściwą swojemu wiekowi, wyskoczył raczej niż wysiadł z przedziału, spoglądając wokoło siebie. Wpadły mu w oczy dwie g r u p y, utworzone przez przeciwników i świadków tychże, oczekujących odejścia pociągu, ażeby wyjść na peron.

Po kilku minutach maszyna świsnęła, droga się opróżniła i obecnie przejść ją wpoprzek można było, co też uczynili wraz ze swoimi świadkami dwaj mający się pojedynkować.

Misticot szedł za nimi, trzymając się nieco w oddaleniu.

Kilka domów, mieszczących w sobie zajazdy, kawiarnie i restauracje, wznosiło się obok stacji.

Po ujściu kilkunastu kroków obie grupy zatrzymały się i Berthier, przedsiębiorca, podszedł do świadków Vandama.

— Czy który z panów - zapytał - nie zna w tej okolicy miejsca, odpowiedniego na podobne spotkanie?

— Znam, panie... — rzekł jeden z zapytanych. — Potrzeba iść plantem drogi żelaznej ku Paryżowi. W ciągu kwadransa przybędziemy do lasku, który jak gdyby był na to utworzonym. Bywałem tam już w sprawach tego rodzaju. Raczcie panowie iść naprzód. Skoro ujdziecie pięćdziesiąt kroków, my wyruszymy za wami.

Berthier, ukłoniwszy się, wrócił do Arnolda i drugiego świadka, a opowiedziawszy im, co słyszał, udał się wraz z nimi w drogę wskazaną, gdzie ktoś ich poprzedzał idąc przodem.

Ow ktoś był to Misticot, który pochwyciwszy w przelocie powyższą rozmowę, postanowił z niej korzystać i biegł z całą szybkością ku laskowi.

Ranek był dnia tego czarującym. Pogodne słońce wznosiło się na czysty horyzont, złocąc łąki i pola, okryte zielenią.

Desvignes, z marmurowo-spokojnym jak zwykle obliczem, nie wyrażającym żadnego wzruszenia, szedł w milczeniu, nie mówiąc nic do towarzyszących mu dwóch świadków.

Vandame przeciwnie, pomimo całej energji charakteru i niezaprzeczonej odwagi, był bledszym niż zwykle, zdając się do głębi wstrząśniętym. Marszczył brwi i czoło, poszarpywał wąsa.

— Co ci jest, mój drogi? — zapytał jeden z jego przyjaciół, zdziwiony tą niezwykłą zmianą w zachowaniu swego kolegi. Widzę, że jesteś w złym usposobieniu tego rana..

— Jest to stan nerwowy, którego nie jestem w możności pokonać, a który nie wiem doprawdy, zkąd pochodzi... rzekł porucznik. — Bądź jednak spokojnym... to wkrótce przeminie, nie ujrzysz mnie w złej pozycji na miejscu spotkania.

— Ależ... — odparł pierwszy — ja ani na chwilę nie wątpię o tobie! Zatrwożyłem się tylko, czyliś nie chory.

Przybyli do lasku. Misticot znajdow[ał] się już tu od pięciu minut, [u]kryty po za gęstymi krzewami. Najprzód usłyszał kroki nadchodzących, a następnie i głosy. Obie grupy razem się połączyły.

— Panowie, wejdźmy bardziej w głąb lasu — ozwał się oficer, który poprzednio rozmawiał już z przedsiębiorcą Berthier. — Jesteśmy o pięćdziesiąt kroków od wyciętej polanki... Ścieżka ta doprowadzi nas tam.

d. c. n.

Z powyższego widać, iż prace sejmiku obejmują coraz większy zakres, bowem budżet siedmiomiljardowy nawet na obecne stosunki przedstawia się imponująco.

Poradnia dla gruźliczych. Magistrat będziński otworzył poradnię dla gruźliczych, g d z i e wszystkim zgłaszającym się udzielane są bezpłatnie informacje i porady.

Tak potrzebna instytucja mieści się przy ul. Przecznej nr. 6.

Wyjaśnienie. Że władze centralne interesują się pracą i ruchem działaczy opieki społecznej, którzy w ubiegłą niedzielę mieli zjazd w Dąbrowie, świadczy fakt, iż na zjazd wspomniany min. pracy i opieki społecznej wydelegowało p. Góreckiego, min. zaś zdrowia dr. Rydera, który też w imieniu tego ministerjum przemawiał.

Z „Lutni“. Zarząd tow. „Lutnia“ w Sosnowcu, zawiadamia, że dn. 27 bm., tj. w sobotę odbędzie „Wieczornica taneczna“ dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 9 wieczorem. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Macierz w Będzinie. W niedzielę dnia 28-go stycznia r. b. t. j. jutro o godz. 3-ej popoł. w sali ochronki na górze zamkowej odbędzie się reorganizacyjne zebranie w celu wznowienia działalności Macierzy szkolnej w Będzinie, na które zaprasza się b. członków, czytelników bibljoteki, oraz osoby interesujące się oświatą. Za zarząd **M. Kępiński.**

Napisy niemieckie. W pociągach osobowych roi się dodąd od napisów niemieckich. Jeżeli dyrekcja nie chce, czy nie może wyasygnować pieniędzy na przemalowanie napisów na polskie, to niech przynajmniej każe pozdejmować piętna okupantów. Dyrekcja kolejowa nie przypuszcza chyba, że zaczniemy się specjalnie uczyć po niemiecku, by zrozumieć te pomniki hakaty.

Bal „Kotyljonowy“ urządza Dom ludowy w Sosnowcu w dniu 1-go lutego b. r., t. j. w czwartek w lokalu własnym przy ul. Jasnej nr. 26. Bal ten ostatni w tym karnawale urozmaicony licznymi niespodziankami, między innymi na ogólne żądanie wesołą komedjo-operą p. t. „Miłostki ułańskie“ — ściągnie niebawem multum członków i sympatyków instytucji. Panowie i panie członkinie przygotowują niewidziane dotąd na żadnych balach piękne kotyljony i ordery i moc niespodzianek w polonezie, walcu, polce, jak: domino, kijki, wizytówki, worki i t. p. Sala przybrana będzie lampjonami i śniegiem. Podczas przerw na górze przygrywać będzie kwartet artystyczny. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Ponieważ ilość biletów jest ograniczona, prosimy wcześniej je nabywać w kancelarji D. L.

Jednocześnie podajemy do ogólnej wiadomości, że w dniu 4 lutego b. r. w niedzielę, Dom ludowy urządza pierwszą w Zagłębiu wieczornicę dla dzieci p. t. „Król migdałowy“. Na wieczór ten złożą się: komedyjka 3-ch aktowa odegrana przez dziatwę szkolną, krakowiak w kostjumach, korowody, kosze szczęścia i wiele innych niespodzianek. Oprócz tego dzieci zobaczą karzełków i p[illegible] królewską z bajki. Komitet t[illegible]ru dokłada wszelkich starań, a[illegible] dzień ten pozostał na długo w pamięci dzieci. Do wieczoru tego jeszcze powrócimy.

743

Koncert — bal. We czwartek dnia 1-go lutego b. r. z inicjatywy grona nauczycielskiego szkół powszechnych warszawskiego towarzystwa odbędzie się w salach gospody w Niemcach na „Dom zdrowia dla nauczycieli w Zakopanem“ wielki koncert—bal z udziałem p. Czapskiej, p. Dygasa i p. Hejntze profesora konserwatorjum warszawskiego.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy oprócz grona nauczycielskiego przyjęli: panie: Białkowska, Hagemejerowa, Z. Iżycka, Karneyowa, Piasecka, Rejmentowa, hr. Sągajłłowa, Ujejska, Wojewódzka, Wachlowska i Zygmańska. Panowie: inż. Bereszko, inż. Białkowski, inż. Czaplicki, art. Hagemejer, inż. Michalski, inż. Piasecki, Rejment, dyr. hr. Sągajłło, Ujejski, dyr. Wojewódzki, Wachlowski, dyr. gimn. Wiśniowski i Zygmański, do których zwracać się można po zaproszenia; adres: Niemce p. Granica. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Na gości zamiejscowych, przyjeżdżających pociągami wieczorowymi (z Sosnowca Dęb. 7.42 Dąbrowy 8,10, Gołonoga 8.21, Strzemieszyc R. 9,00) będzie oczekiwał omnibus na st. Kazimierz.

Zjazd przemysłowców. Pięć organizacji przemysłowych, najwięcej zainteresowanych w przemyśle górnośląskim, a mianowicie: Polski Związek przemysłowców metalowych, związek Polskich hut żelaznych, Związek Wielkiego Przemysłu Chemicznego państwa polskiego, Rada Zjazdów Przemysłowców Górniczych i Berg u. Huttenmannischer Verein urządzają zjazd swych członków, podczas trwania wystawy górnośląskiej w Katowicach. Zjazd ma się odbyć dn. 8, 9 i 10 lutego r. b. Program przewiduje w godzinach rannych zwiedzanie najwybitniejszych placówek przemysłowych górnośląskich, godziny popołudniowe przeznaczone są na zwiedzanie wystawy, zaś w godz. wiecz. (od 5 do 7 w.) odbywać się będą posiedzenia. W pierwszym dniu zjazdowym obradować będą związki poszczególne w gronie swych członków, następnego dnia odbędzie się posiedzenie plenarne, na którym rozważone zostaną ogólne zagadnienia przemysłowe, zreferowane przez przedstawicieli każdego ze związków i wreszcie w ostatnim dniu przedstawione będą przez komitet organizacyjny wnioski ogólne, które po przedyskutowaniu mają być uchwalone przez plenum zjazdowe.

O skasowanie notarjatów. Z obozów ludowych ma być wkrótce zgłoszony w sejmie wniosek o skasowanie notarjatów a przydzielenie ich czynności sądom. Wnioskodawcy przytaczają, że powiększenie mniejszego sądu o jednego kancelistę będzie wystarczające aby spełnić zadania rejentów. Proponowane jest przydzielenie rejentów w charakterze sędziów do sądu. Opłata za czynności — jak utrzymują — byłaby znacznie tańszą, niż obecnie.

Z posiedzenia sejmiku. Dn. 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem starosty p. Trzcińskiego posiedzenie sejmiku będzińskiego, przy udziale 37 członków.

Po załatwieniu spraw mniejszej wagi, sejmik uchwalił zaciągnąć w polskim banku komunalnym krótkoterminową pożyczkę w sumie 150 miljonów mk. na zakup materjałów drogowych, oraz pożyczkę długoterminową w wysokości 100 miljonów mk. na zapomogi zwrotne dla pogorzelców powiatu będzińskiego.

W sprawie tej sejmik uchwalił utworzyć stały fundusz na cele pożyczek zwrotnych dla pogorzelców w powiecie.

W roku bieżącym sejmik postanowił wybudować kilka łaźni ludowych w powiecie.

Wreszcie sejmik postanowił wystąpić do władz odnośnych o jaknajszybsze wprowadzenie ustawy o samorządzie powiatowym i gminnym i o zarządzenie nowych wyborów do sejmiku i rad gminnych z powodu kończącej się kadencji i na tym posiedzenie zakończono.

Nowy kurs instruktorski. W najbliższej przyszłości zostanie otwarty w Zawierciu instruktorski kurs wychowania fizycznego dla nauczycieli gimnastyki szkół powszechnych.

Zaznaczyć należy, iż wogóle nauczycielstwo nasze rozumiejąc potrzebę i znaczenie tego rodzaju przedsięwzięć, chętnie i licznie garnie się do pracy.

Skutki wadliwej gospodarki. W ostatnich czasach wścieklizna psów poczyna przybierać nie tylko w Zagłębiu, lecz i w całym powiecie zatrważające rozmiary.

Obecnie np. stwierdzono 17 ognisk wścieklizny, pokąsanych zaś osób jest około 50.

W Sosnowcu przy ul. Wiejskiej pies wściekły pokąsał całą rodzinę Juszczyków i kilka innych osób; prócz tego stwierdzono iż ten sam pies pogryzł około 30 psów.

Inny pies na Radosze również sprawił takie spustoszenia zarówno wśród ludzi, jak i swych kolegów. W danym wypadku wina spada głównie na magistraty, które nie utrzymują stałych czyścicieli, dzięki czemu zarówno ilość psów bezdomnych, jak również i wścieklizna przybrały takie rozmiary.

Ogłaszanie zaś po fakcie pogryzienia rozporządzeń o trzymaniu psów na uwięzi chybia celu, jako spóźnione. Ze względu na zagrażające niebezpieczeństwo, odnośne władze winny niezwłocznie wydać odpowiednie zarządzenie.

Katastrofa kolejowa. We wtorek ubiegły o godz. 4-ej rano pociąg towarowy nr. 72 wykoleił się na zwrotnicy podczas wjeżdżania na stację Miechów. Zabity pomocnik maszynisty Feliks Sietrecki, ciężko ranny konduktor Ludwik Krzywdziński i palacz Teofil Pietrzak. Parowóz i 16 wagonów wykolejonych i uszkodzonych. Linja uszkodzona była na przestrzeni stu metrów. Przerwa w ruchu trwała 9 godzin. Przyczyną katastrofy było przypuszczalnie zanieczyszczenie śniegiem zwrotnicy.

Z teatru.

Dziś sobota z powodu balu przedstawienia nie będzie.

Dziś w Granicy „Lekkomyślna siostra“.

Niedziela popołudniu po raz ostatni „Banco“ z udziałem znakomitej artystki Heleny Sulimy. Początek o godz. 4-ej po poł.

Niedziela wieczór „Lekkomyślna siostra“ z występem Heleny Sulimy oraz p. Chojnackiej, Massównej, Stoińskiej i Zwolińskiej, pp. Tiela, Borkowskiego, Romana Ostaszewskiego, Palańskiego i innych. Początek o g. 8-ej wiecz.

„Lekkomyślna siostra“ w Dąbrowie wystawiona będzie w w nadchodzący poniedziałek w obsadzie pierwszorzędnej, ze znakomitą artystką Heleną Sulimą na czele. Początek o godz. 8-ej wiecz.

„Banco w Będzinie“ grane będzie w przyszłym tygodniu z udziałem Sulimy.

„Panna mężatka“, z której próby dobiegają końca pod reżyserją Knake-Zawadzkiego, ukaże się po raz pierwszy w przyszłym tygodniu.

Ofiary.

Dla uczczenia ś. p. Romualda Wyszatyckiego składają na inwalidów wojennych Swinarscy 10 tys. mk., Leszczyńscy 5 tys. mk., Czarnowscy 5 tys. mk., Żakowscy 10 tys. mk., Jagniątkowscy 5 tysięcy mk.

Z kraju.

Sprawa Niewiadomskiego. Dnia 24 b. m., o godz. 12 w nocy upłynął termin składania apelacji od wyroku sądu okręgowego, skazującego na karę śmierci Eligjusza Niewiadomskiego za zabójstwo ś. p. prezydenta Narutowicza.

Do tej chwili apelacja w sprawie tej nie wpłynęła.

Jutro lub najdalej zapewne w sobotę sąd okręgowy weźmie na posiedzeniu gospodarczym sprawę Niewiadomskiego pod obrady i następnie akta sprawy tej odeśle, za pośrednictwem p. ministra sprawiedliwości, p. prezydentowi Rzeczypospolitej do rozważenia.

Zastrzelenie dwu policjantów. Przed kilku dniami do urzędu powiatowego w B i e l s k u (województwo białostockie) przybył o godz. 2-ej w nocy posterunkowy miejscowej komendy policji, Aleksander Guzowski, celem objęcia warty wewnątrz aresztu. Służbę tę miał przyjąć od posterunkowego Michała Klimaszewskiego i w tym celu obaj udali się na przegląd cel. Gdy poszli do celi nr. 9, w której znajdowali się bandyci: Władysław Poteralski vel Adam Klatka, Grzesiak i Józefowicz, zauważyli, że w celi panuje ciemność.

W chwili otwierania drzwi z celi padł strzał rewolwerowy i padł on trupem na miejscu. Jednocześnie bandyta Grzesiak rzucił się pod nogi Guzowskiemu, pragnąc go wywrócić, co jednak nie udało mu się, gdyż Guzowski uderzył opryszka kolbą karabinu w głowę. Wtedy bandyta Poteralski dał również strzał do Guzowskiego, lecz chybił.

W tej chwili wyskoczył z celi na kurytarz trzeci bandyta, Józefowicz i zgasił lampę stojącą w zagłębieniu okna. Wobec panującej ciemności, sytuacja dla policjanta wytworzyła się krytyczna, zwłaszcza, że zbóje we trzech rzucili się na Guzowskiego, zwalili go na podłogę, odebrali karabin i klucze od cel.

Na odgłos strzałów wybiegł z kancelarji aresztu st. posterunkowy, Stanisław Karbowski, do którego jeden z bandytów dał strzał i położył trupem na miejscu. Bandyci wybiegli na podwórze więzienne i stając jeden na drugim, starali wydostać się przez mur na ulicę. Wówczas udający martwego, Guzowski pobiegł do wartowni, gdzie zastał dwu żołnierzy, pilnujących dozorców. Żołnierze nie wybiegli na pomoc, gdyż nie mieli odpowiednich nabojów do karabinów.

Wydostawszy się na mur więzienny, bandyci wskoczyli na przylegający dach kuchni i ukryci za kominem, strzelali do posterunkowego Trochimowicza, stojącego na warcie przed kasą skarbową, znajdującą się na drugiej stronie ulicy. Trochimowicz ukrywszy się za róg domu, ostrzeliwał się, lecz bez wyniku. Korzystając z ciemności, bandyci zeskoczyli z muru i umknęli.

W kwadrans po alarmie na miejsce przybiegli wszyscy funkcjonarjusze komendy policji w Bielsku, poczym zarządzono planową obławę, lecz bez wyniku.

Wieści różne.

Sposób amerykański na paskarzy. Historja organizacji Ku-Klux-Klan sięga czasów wojny domowej między północnymi i południowymi stanami Ameryki. Tym ostatnim chodziło o samoobronę przeciw zalewowi przez rasę czarną. Dzisiaj organizacja „3 K“, jak ją popularnie nazywają, ma cele szersze. W licznych bowiem warstwach społeczeństwa amerykańskiego, głównie wśród warstw pracujących szerzy się bunt przeciw niedość silnym zarządzeniom władz w walce z drożyzną, gołosłownym lub papierowym groźbom wobec paskarzy.

Oto organizacja „3-ch K.“, podjęła walkę z hydrą drożyźnianą i prowadzi ją z wielkim powodzeniem na swoją rękę.

„Ku-Klux“ urządza się z paskarzami w ten sposób: posyła im zawiadomienie, że w danym dniu stwiedzono, iż za taki a taki artykuł przemysłowiec, kupiec lub rolnik pobrał niczym nieusprawiedliwioną wysoką c e n ę. Fakt s t w i e r d z a się dowodami rzeczowymi i świadkami. W „Ku-Klux“ zapada wyrok (dosłownie! gdyż „Klu-Klux“ ma swój trybunał sprawiedliwości, t. zw. „Klanjustice“).

Na mocy tego wyroku ostrzega się „oskarżonego“, by w imię własnego i publicznego dobra zaniechał paskarstwa.

Gdy ta rada nie pomaga — w najdogodniejszych po temu okolicznościach, członkowie organizacji chwytają „przestępcę“ i wymierzają mu chłostę. Potym delikwenta nurza się w smole, a następnie w pierzu. Tak niezwykle napiętnowanego paskarza wypuszcza się na ulicę miasta przy odpowiednim akompanjamencie kociej muzyki.

Te radykalne środki przeciwpaskarskie przybrały cechy żywiołowe w stanach: Texas i Luiziany. Amerykanie nazywają to „mob-rulelem“, t. j. rządami tłumu. Prezydent Harding oświadczył, że nie ma możności przeciwdziałania temu ruchowi, który uważa zresztą za sprawę wewnętrzną tych stanów.

Ochrona lokatorów. Wśród wykopalisk, dokonanych ostatnio w Rzymie, znaleziono tablicę, zawierającą rozporządzenie, którego mocą pretor Markus Caelius Rufus zabrania właścicielom domów rugować lokatorów bez należytych powodów. Prawo to ukazało się na 48 lat przed Narodzeniem Chrystusa.

I wówczas już odczuwać się dawał brak mieszkań. Pocieszajmy się tym, gdy innego pocieszenia nie widać.

Perfumy zakazane w tramwajach. O niezwykłym rozporządzeniu donoszą dzienniki czeskie.

Oto zarząd tramwajów elektrycznych w Pradze miał rozporządzić, aby „uperfumowane osoby obojej płci“ nie były wpuszczane do tramwajów, rzekomo z powodu licznych skarg ze strony publiczności na nieznośny zapach niektórych perfum.

Dobrze! Ale w takim razie należałoby wydać także rozporządzenie, tyczące się osób, które czuć—nie perfumami.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Badania malwersacji wywozowych.

Warszawa, 26 stycznia.

Dowiadujemy się, że rada ministrów poleciła przyśpieszyć utworzenie i rozpoczęcie czynności, powołanej przez nią komisji, celem zbadania przyczyn i rozmiarów, oraz nakreślenia środków dla ukrócenia nielegalnego wywozu produktów żywności z Polski przez Gdańsk.

Niepowodzenia Petruszewicza.

Warszawa, 26 stycznia.

Samozwańczy rząd Małopolski wschodniej Petruszewicza,, przebywający od kilku lat na emigracji, aby zasilić swe fundusze wypuścił pożyczkę, licząc przedewszystkim na poparcie ze strony emigracji ruskiej w Ameryce. Petruszewicza spotkał jednak zawód na całej linji. Rusini amerykańscy nie uważali pożyczki Petruszewicza za dobry i pewny interes i zakupili zaledwie kilkaset obligacji.

Sowieckie igraszki.

Warszawa, 26 stycznia.

Pisma moskiewskie z dn. 24 bm. przepełnione są depeszami i artykułami o rzekomej mobilizacji w Polsce i koncentracji wojsk polskich przeciw niemcom w okolicy Suwałk, Mławy, Torunia i Tczewa, celem wkroczenia do Prus wschodnich. Pisma te podkreślają, iż Rosja w imię swoich żywotnych interesów nie może pozwolić na ostateczne rozbicie Niemiec przez Francję i jej wasala Polskę. Wiadomości o przygotowaniach wojennych Polski rozsiewane są stale nietylko przez prasę, ale podnoszone w przemówieniach przewódców komunistycznych, a nawet przedstawicieli rządu sowieckiego. Depesze te podawane są... z Hanoweru, właściwe jednak ich źródło jest w Królewcu, głównym siedlisku działalności niemieckiej na Europę wschodnią.

Pogłoski o zamordowaniu gen. Degoutte'a.

Paryż, 26 stycznia.

Dziś popołudniu rozeszła się w Paryżu niepotwierdzona dotychczas pogłoska, że gen. Degoutte został przez niemieckich nacjonalistów zamordowany.

Zajęcie Koblencji przez wojska francuskie.

Koblencja 26 stycznia.

W środę o godz. 3.45 wojska amerykańskie opuściły Koblencję, a miejsce ich zajęły wojska francuskie.

Francuski plan moratorjum.

Paryż, 26 stycznia.

„Matin" pisze, iż francuski plan moratorjum sankcjonuje zarządzenia, zastosowane przez Francję i Belgję w zagłębiu Ruhry z powodu ostatnich stwierdzonych uchybień niemieckich. Według tego planu Francja ma zatrzymać w swoim ręku zastawy przez cały czas trwania moratorjum, jako gwarancję, że Niemcy wykonają przyjęte zobowiązania.

Zbrojenia Jugosławji.

Wiedeń, 26 stycznia.

Według ostatnich wiadomości, jakie tutaj nadeszły, daje się zauważyć, że przygotowywania militarne w Jugosławji są bardzo znaczne. Przygotowania te dają się wyjaśnić pewną nerwowością w Jugosłowacji wobec stanowiska, jakie zajął Mussolini. Koła belgradzkie polityczne obawiają się lada chwila wybuchu, gdyż ze strony Węgier pragnie się Jugosławja ubezpieczyć, by utrzymać uzyskane pokojem w Trianon kraje. Zdobyte kraje przynoszą Jugosławji bardzo znaczne koszta, tak, że za przyczynę spadku denara należy uważać ostatnie przygotowania militarne.

Rada ambasadorów radzi o Kłajpedzie.

Paryż, 26 stycznia.

Rada ambasadorów obradowała dziś nad pierwszym telegramem sytuacyjnym przysłanym przez nadzwyczajnego wysokiego komisarza Clichanta'a z Kłajpedy. Rada ambasadorów poweźmie ostateczne postanowienie dopiero po powrocie nadzwyczajnej komisji i złożeniu przez nią sprawozdania o położeniu.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 26 stycznia

Dolary — 28.850
Franki — $1887^1/_2$
Funty szter. — 136.500
Marki niem. — 1.40
Kor. czeskie — 815
„ austr. — 41.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 26 stycznia.

Marki polskie — 73
Dolary — 22000.

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 26 stycznia.

Marki polskie — 72

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ
100 mk. za wyraz.

Wanny nasiadówki i wanienki dziecinne' sprzedaje i wynajmuje w dużym wyborze. Ceny umiarkowane. Srednia 17, A. Hesse. 592—1

Zęby sztuczne nawet połamane. złoto, platynę kupuje po najwyższych cenach. Roman Sosnowiec Modrzejowska 5. 584

Okazja! Za 3 grube tomy ciekawej powieści ilustrowanej ładnym drukiem Dumasa „Trzej Muszkieterowie" płaci się w księgarni Zmigroda w Będzinie mk. 7,000 zamiast 12,000 666—2

3 koncesje rudy żelaznej i 40 morgów ziemi do sprzedania w okolicach Zawiercia. Wiadomość: Warszawa, Podwale 11, m. 4. Juljusz Zarębski. 709—2

Jest do sprzedania za przystępną cenę omnibus marki Saner Kardanowy osiemnasto osobowy po generalnym remoncie z mało używanemi gumami zupełnie w dobrym stanie. Kielce Staro Warszawska 28, Nowakowski. 725—4

Kino aparat przenośny firmy „Kok" do sprzedania. Wiadomość Iskra Dąbrowa. 705—2

Jest do sprzedania jadłodajnia przy ulicy Szenowskiej Nr. 36 w Sosnowcu. 722—5

Maszynę do szycia czółenkową Singera sprzedam, Renardowska 20, Ludwik Charlak. 752—2

Planino do sprzedania. 3 Maja 9 m. 5. 753—2

Maszynę Singera dobrą za 225.000 sprzedam. Będzin Gzichów 74. 748

Kupujemy egzemplarze „Iskry" za czas od 1 czerwca do 7 grudnia 1922 r. Wiadomość w administracji „Iskry". 660—2

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze. Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. „Jarmark Łódzki" Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę. chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanterją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95-3

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 100 mk. za wyraz.

Poszukiwane rutynowane maszynistki obznajmione z pracą biurową, oraz personel biurowy ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, francuski pożądany. Zgłoszenia z ofertami prosimy składać w Mysłowicach ul. PocztowaNr.S 612—1

Poszukiwani do baraków robotniczych w Mysłowicach felczer, palacz obznajmiony z robotami dezynfekcyjnymi, kąpielowa, oraz kilku portjerów. Zgłaszać się do Mysłowic ul. Pocztowa Nr. 8. 613—1

Poszukiwany od zaraz samodzielny buchalter z doskonałą znajomością francuskiego. Wyczerpujące oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się nadsyłać do Mysłowic ul. Pocztowa Nr. 8. 614—1

Potrzebna bufetowa do restauracji. Dąbrowa 3 Maja Nr. 5 Wilczyński. 730

Potrzebny chłopiec sprytny na posyłki. Sp. Akc. „Nasz sklep" ul. Nowa 5. 734

Przyjmę zdolną pannę do szycia. Zgłoszenia: „Iskra" Będzin. 749

Poszukiwane 50 mk. za wyraz.

Rachmistrz samodzielny magazynier zmieni posadę od 1 marca. Oferty do „Iskry" dla Zygmunta. 686

Zdemobilizowany oficer rachunkowy z 4 letnią praktyką w zakresie buchalterji i rachunkowości wojskowej, kawaler poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia proszę skierowywac p. Myszków maj. Osiek I. W. 692—1

Młody inteligentny pracownik z 2 letnią praktyką biurową, piszący biegle na maszynie poszukuje posady biurowej w miejscu lub na wyjazd. Łaskawe oferty z podaniem warunków składać do redakcji „Iskry" pod „Harcerz". 738

LOKALE.
100 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią na Pogoni do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze". 675—3

Do odstąpienia 3 pokoje z kuchnią i umeblowaniem. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 676—2

ROŻNE.
100 mk. za wyraz.

Zgubiono kwit lombardowy Nr. 548 wydany przez Dąbrowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w dniu 31 marca 1922 r. Odowiednie zastrzeżenie zgłoszone. 677—1

Nauczyciel, mając kilka godzin wolnych udziela lekcji. Wiadomość „Iskra" Będzin. 666—1

Który z panów profesorów zechce przygotować do trzeciej klasy gimn.? Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków kierować do „Iskry" w Dąbrowie pod „Zaraz". 704—1

Suknie, kostjumy, bieliznę wykonaje szybko, przyjmuje uczennice do kroju, pracownia Czarneckiej, Góra Zamkowa 30. 716—2

Lekcji angielsk., franc., niem., teorja i praktyka, udzieli czy też załatwi korespondencję rutynowana nauczycielka—korespondentka za pokój lub opłatę. Oferty pod lit. D.D. do biura „Iskry" w Dąbrowie ul. Sienkiewicza 4. 419-1

Przy remoncie sklepu Rubina Frenkla przy ul. Modrzejowskiej Nr. 20 zginęły różne dowody i rachunki. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ul. Targową Nr. 18 za dobrym wynagrodzeniem. 724

Znaleziono portfel czarny skórkowy z dokumentami na imię Kazimierza Bernata. 740

ZGUBIONE DOKUMENTY.
50 mk. za wyraz.

Kolasa Jan (r. 1895) zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. w Będzinie. 664—1

Drozdowskiemu Kazimierzowi skradziono dowód kolejowy Nr. 25645 i 5 tysęcy marek. 665—1

Stefan Strzałka zgubił dowod osobisty, który unieważnia się. 670—1

Walenty Szczurowski zgubił książkę kasy chorych. 672—1

Raj Piotr zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. Miechów. 680—1

Dziedzic Wiktor (r. 1896) zgubił kartę zwolnienia wydaną przez 10 pp. w Myszkowie. 469

Kleinfeld Mordka (r. 1887) zgubił kartę powołania wydaną przez komisję przegl. w Dąbrowie 697—1

Rorbach Franciszek zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 707—2

Mularczyk Antoni zgubił kartę powołania wojskowego wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 708—2

Piotr Pałasz zgubił dokument wojskowy wydany przez PKU. Pińczów. 710—2

Konstanty Balicki zgubił dokument wojskowy wydany przez 1 batalion 1 komp. 10 p. p. w Łowiczu. 714—2

Koniarek Ludwik zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 717—2

Aleksander Prochacki zgubił kartę zwolnienia wydaną przez PKU. Będzin. 726—3

Cadrzyński Wiktor zgubił kartę demobilizacji wydaną przez dowództwo 7 dywizji żandarmerji wojskowej w Poznaniu. 728—3

Rajszczak Andrzej zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez hutę Bankową. 731—3

Jurczyk Stanisław zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez 38 p. p. oraz kartę przyjęcia na kop. „Flora". 732

Dalach Józef zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 733—3

Woiny Antoni zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 729—2

Parasol Abram zgubił odroczenie wydane przez P. K. U Wieluń. 726—3

Janowi Migzie zaginęła kontramarka wydana na kopalni „Renard". 735

Motyl Franciszek zgubił kartę meldunkową wydaną przez magistrat w Czeladzi. 737—2

Kaczmarczyk Franciszek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 3 pułk ułanów w Warszawie. 736

Górnikowski Piotr zgubił papiery wojskowe wydane na podstawie karty powołania 24/I 23 r. przez PKU. Będzin. 741

Markowski Bolesław zgubił bilet kolejowy z legitymacją i książką węglową. Uprasza się łaskawego znalazcę o złożenie u p. zawiadowcy stacji Zawiercie. 742

Nawrot Władysław zgubił kartę D. M. wydaną przez 4 pp. L. Kielce. 723

J. Fajman zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. 721—3

Bronisław Czerwiński zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez PKU. Będzin. 7[illegible]—3

Józefowi Zierowskiemu zaginął dowód osobisty wydany przez mag. m. Sosnowca. 751

Duniec Mikołaj zgubił [illegible] wojskowe wydane pr[illegible] Miechów 25 pp. 750—2

Smerd Józef (r. 1891) zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. w Wieluniu. 745—3

Skalski Juljan zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopaln. „Saturn". 746—3

Zajdman Lejbuś zgubił paszport wydany przez urząd gminy Skała i odroczenie wojskowe wydane przez komisję przeglądową w Olkuszu. 747—3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".